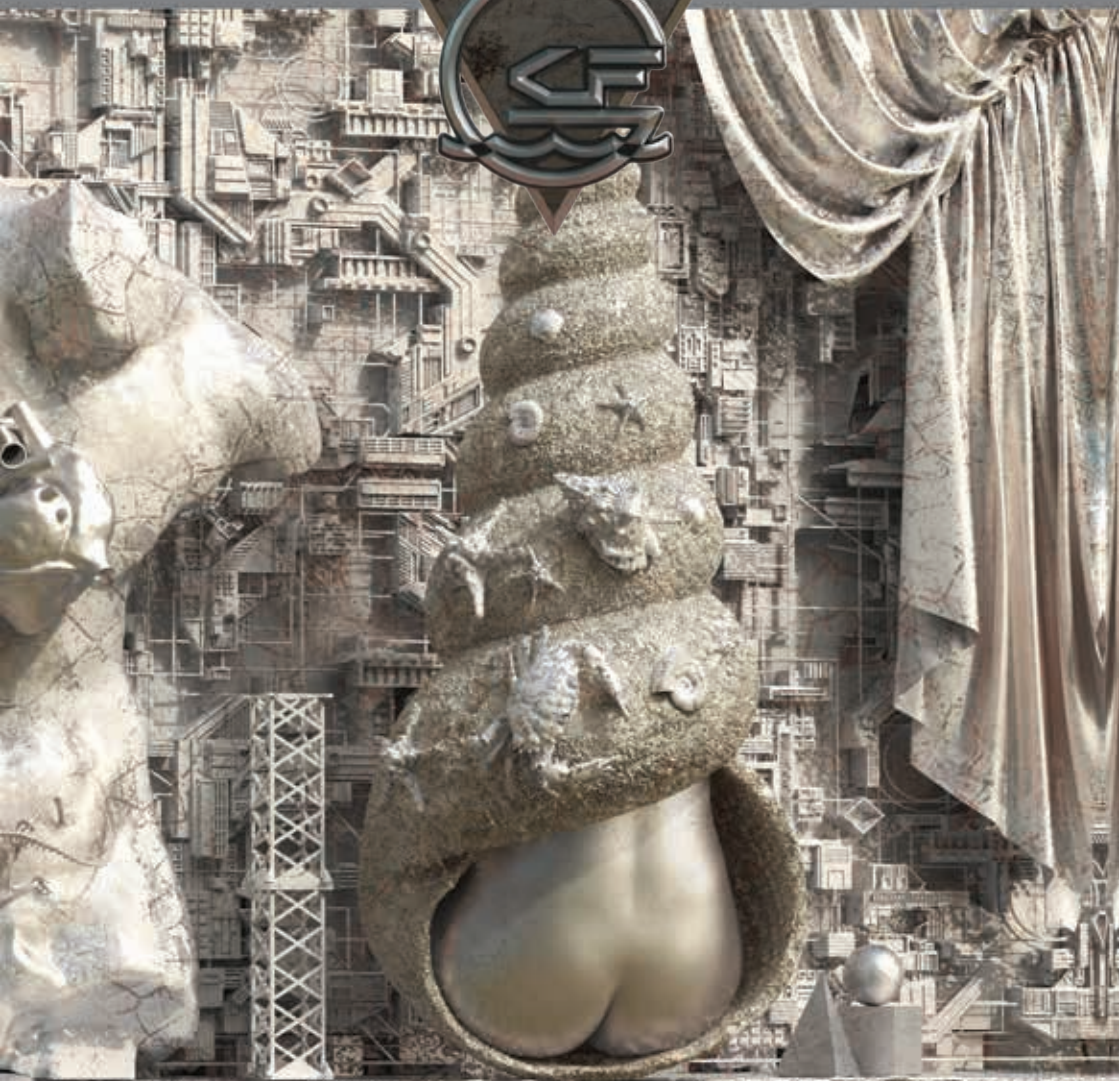


335 • LISTOPAD 2017

INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



DAMAGE TO EVE Z.

ISSN 1505-8476



9 771505 847001

FILMOWE DYSTOPIE Z DYSTOPIJNYCH CZASÓW

Ostatnio wybierałem się na kilka konkretnych tytułów do kina. Jednak, jeśli film nie jest *blockbusterem* – trzeba nań szybko „zapolować”, gdyż napór kolejnych tytułów zbyt szybko wypycha go z repertuaru. Tak nam ostatnio uciekły nietypowe *Twój Vincent* i *Photon*. Ja ponadto byłem szczerze ciekaw *Człowieka z magicznym pudełkiem* Bodo Koxa – z uwagi na elementy fantastyki (podróż w czasie) i dystopii (społeczeństwo poddane kontroli) oraz wcześniejsze dokonania reżysera (dużo i dobrze pisano o jego *Dziewczynie z szafy*).

W najnowszym, poświęconym klasycznej grozie, numerze „Czerwonego Karła” Ogan rozpiął się o polskich horrorach filmowych lat 80. Trochę zainspirowany tamtym tekstem – przypomnę zastępczo antyutopijną twórczość filmową z tych samych, mniej więcej, czasów.

Pod koniec epoki Gierka mówiło się o dwóch charakterystycznych nurtach polskiego filmu: nader popularnym „kinie moralnego niepokoju” oraz o mniej popularnym „kinie kreatywnym”. Kino moralnego niepokoju pokazywało problemy i smutki otaczającej nas rzeczywistości w formie kameralnych dramatów obyczajowych, będących jednocześnie swoistymi alegoriami mającymi obejść cenzorskie zapisy. Ponieważ nasz „Informator” poświęcony jest fantastyce – nie będę tu analizował rozmaitych plusów i minusów owego nurtu. Z kolei kino kreatywne zdawało się ostentacyjnie uciekać od przaisnej rzeczywistości – dając widzom filmy pełne barw, kostiumów, fantazji; zwykle dziejące się umownej (przedwojennej lub wymyślonej rzeczywistości). Taka była chociażby *Aria dla atlety* Filipa Bajona. Ale w tym nurcie też można znaleźć, tylko inaczej sformułowaną, niezgodę na otaczającą rzeczywistość.

Odwołam się tu do pięciu tytułów: czterech filmów Piotra Szulkina oraz jednego filmu (zmarłego niedawno) Piotra Andrejewa. Pierwszy z tych filmów to *Golem*. Nakręcony jeszcze przed Sierpniem '80, dziejący się w jakim wymagowanym czasie i miejscu – ogólnie epatował pesymizmem i beznadzieją. Sporo było w nim scen po prostu dziwnych, raczej surrealistycznych niż uzasadnionych fabularnie (np. rzędy otwierających się i zamykających okien). Dobra gra Marka Walczewskiego i innych uznanych aktorów (jak Krzysztof Majchrzak czy Mariusz Dmochowski) też nie ratowała tej produkcji. Podobnie wyglądała, nakręcona już za czasów „karnawału Solidarności”, *Wojna światów – następne stulecie*. Może bardziej klarowna fabularnie, chyba mniej wyrafinowana artystycznie – tak naprawdę była złośliwą satyrą na kłamliwą propagandę telewizyjną (z gniewnej przemowy głównego bohatera „Dla was bierność jest cnotą i koniecznością!” – wystarczyło wyciąć w relacji dwa pierwsze wyrazy...). Świetny był Roman Wilhelm w roli głównej, wyrazistą kreację stworzył też Wiesław Drzewicz – jednak zamysł filmu był ciekawszy od realizacji. Pomijam dezynwolturę reżysera (wykorzystać tytuły dwóch literackich arcydzieł: onirycznej wizji Gustava Meyrinka i inwazyjnego fresku Herberta George’a Wellsa!). Późniejsze antyutopie Szulkina (*O-bi, o-ba. Koniec cywilizacji* i *Ga, ga. Chwała bohaterom*) były równie gniewne, równie ekspresyjne, równie mętne. I równie – mimo wyraźnie większych nakładów – zgrzebne. Co także było wadą, jeszcze bardziej kameralnego, filmu Andrejewa *Czułe miejsca*. Niestety: literatura opisuje – film pokazuje. I musi pokazać przekonująco! Oczywiście, akcja dystopii może toczyć się w nader skromnej scenerii; jednak, jak zauważył to kiedyś sam Stanisław Lem, jeśli widz zorientuje się, że ubóstwo środków wynika nie z zamysłu artystycznego, lecz jest skutkiem zwykłego ubóstwa – poczuje się oszukany. A w tym obrazie scenografowie nie byli w stanie zbudować nawet makiet ogromnych telewizorów, przed którymi non-stop (niczym w jednej z nowel Raya Bradbury’ego) przesiadywała, zdołowana i gnuśna, większość obywateli.

Reklamowe migawki *Człowieka z magicznym pudełkiem* oraz generalnie pozytywne recenzje zdają się żywić nadzieję, że Bodo Kox przełamał wreszcie tamtą złą passę. Co dalej?



#335 • LISTOPAD 2017

ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

Weronika Sobczak

Pandowe rady...

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niisy

Zapowiedzi Działu Wydawniczego

PUBLICYSTYKA

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja 86

Karol Ginter

Recenzje Karola

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

KOMIKS

Jan Plata-Przechlewski

Ostatni uśmiech

Przepraszamy **Karolinę Kaczkowską** za nieumieszczenie jej wśród październikowych (19) Urodzeńców – jak też Wszystkich Innych ewentualnych przeoczonych! Może AD 2018 GKF dorobi się wreszcie kompletnej bazy członków w Excelu?

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4 ADRES:
80-395 GDAŃSK
5 UL. OPOLSKA 2

STRONA:
WWW.GKF.ORG.PL

7 KONTO BANKOWE:
9 VOLKSWAGEN BANK
19 42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

KRS:
0000098018

16 „INFORMATOR GKF”
ISSN 1505-8476
20 WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
NAKŁAD 150

21 REDAKCJA:
JAN PLATA-PRZECHLEWSKI
WERONIKA SOBCZAK
GRZEGORZ SZCZEPANIAK
MARCIN SZKLARSKI
MICHAŁ SZKLARSKI
JAROSŁAW S. KOSIOREK

E-MAIL:
INFORMATOR@GKF.ORG.PL

OKŁADKA:
JAROSŁAW S. KOSIOREK
(YARKOS)

DRUK:
PRINT GROUP SP. Z O.O.
HTTP://PRINTGROUP.PL

URODZINY

Drodzy Urodzeńcy z przełomu roku!

Tym grudniowym najchętniej byśmy życzyli owocnej regeneracji sił po tegorocznym Nordconie, zaś tym styczniowym – twórczego zbierania sił na Nordcon przyszłoroczny... Dobrej zabawy ☺

Natomiast wszystkim Członkom i Sympatykom GKF oraz stałym i okazjonalnym Czytelnikom „Informatora” życzymy Magicznych Świąt i Fantastycznego Roku!

*Zarząd Gdańskiego Klubu Fantastyki
i Redakcja „Informatora”*

GRUDZIEŃ

- 2 **Bernhard Mischka**
- 4 **Lance Oszko**
- 5 **Krzysztof Sokołowski**
- 8 **Kamil Olszyński**
- 9 **Michalina Biedrzycka**
- 13 **Juliusz Kapka**
- Piotr Terszel**
- 14 **Ewa Białołęcka**
- 19 **Jarosław Grabczyński**

STYCZEŃ

- 2 **Adam Cetnerowski**
- Ewa Szadkowska**
- Lucyna Szmaglik**
- 5 **Łukasz Pankiewicz**
- 6 **Bogdan Kałużny**
- Witold Siekierzyński**
- 8 **Agnieszka Bohosiewicz-Gabrowska**
- 9 **Adam Sawicki**
- 10 **Jan Plata-Przechlewski**
- 17 **Alicja Szerszeń**
- 21 **Jarosław Piotrowski**
- 22 **Marcin Grzybowski**
- 26 **Eugeniusz Dębski**
- 25 **Helena Strokowska**





WERONIKA SOBCZAK

PANDOWE RADY – CZYLI CZARNO-BIAŁE SPOSOBY NA SZYBKIE I BEZBOLESNE PRZEŻYCIE JESIENI

Jako że jesień już za pasem, na Nordcon trzeba jeszcze troszkę poczekać, a świąteczne piosenki puszczane są na razie w co drugim sklepie (a nie każdym jednym) – wypadłoby znaleźć jakieś stosunkowo przyjemne zajęcie na przeczekanie mrozów i jesiennych opadów. W moim przypadku takich sposobów znalazło się kilka; i nawet przyzwocie zadziały, bo jeszcze żyję, a nawet mam siłę, by wstać rano z łóżka i zrobić coś pożytecznego.

Po pierwsze: **dobry konwent**. W listopadzie padło na Falkon. W ramach urodzinowego prezentu ruszyłam na drugi koniec Polski, do Lublina, i śmiało mogę powiedzieć, że było warto. Choć tegoroczny Falkon wydawał mi się jakoś mniej... zatłoczony – to nie uważam tego za problem, stało się bowiem bardziej kameralnie i jakoś tak... miło, domowo. W tym roku miałam tę przyjemność, że przechadzałam się po konwencie z czarną (vipowską) wejściówką, ponieważ prowadziłam sesję na NERDZIE – konkursie na najlepszego gracza. Tegoroczną edycję, podobnie zresztą jak zeszłoroczną, oceniam bardzo pozytywnie. Choć mam wrażenie, że zainteresowanie konkursem było mniejsze, nadal jednak wszyscy bardzo dobrze się bawili. Organizacja nie zawiodła, można było spotkać świetnych graczy, jak i mistrzów – no i dawali super koszulki. Nerdem 2017 została Królowa Marysieńka, której serdecznie gratuluję, bo walka była naprawdę zawzięta aż do samego końca. Prócz Nerda – udało mi się pochodzić troszkę po mieście, odwiedzić Games Room i najlepszych wystawców, jakich w ostatnim czasie widziałam na konwentach. Każde wejście na salę kończyło się nowym zakupem, co z jednej strony było dość bolesne dla mojego portfela, z drugiej jednak strony w końcu pojawiły się nowe stoiska i nowy asortyment, co było miłą odmianą po innych konwentach. Po trzech dniach wróciłam do



Trójmiasta obładowana prezentami, nowymi zakupami i z masą pozytywnej energii. Tak zatem dobry konwent jest tym, co naprawdę polecam! Zwłaszcza że w najbliższym czasie będzie ku temu jeszcze kilka okazji. 25–26 listopada można odwiedzić Warszawski Comicon, w grudniu wszyscy wybieramy się przecież na Nordcon, a już tydzień później serdecznie zapraszamy na miłe spędzenie soboty na erpegach – ponieważ 16 grudnia organizujemy 4. urodziny Bajdurzeń.

Po drugie: **odchamienie się**. A jest jak. Z mojej strony polecam nowego *Wiedźmina* w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Byłam, widziałam, 3 × tak, dziękuję bardzo, przechodzisz dalej. Spektakl jest dla mnie swoistym fenomenem, ponieważ w trakcie trwania przedstawienia miałam bardzo mieszane uczucia. Może spowodowane było to moją dość szeroką znajomością uniwersum oraz faktem, że niektóre aspekty zostały przedstawione w zupełnie inny sposób niż to sobie wyobrażałam. Jednak, jadąc już do domu, byłam w pełni zafascynowana. I autentycznie rozważam pójście raz jeszcze na początku roku, bo jest to ten rodzaj wydarzenia, który za każdym razem zaskakuje w nowy sposób. Świetnie dobrana obsada (zwłaszcza Ciri i Płotka, który wywarły na mnie ogromne wrażenie), pasująca scenografia i zabójcze wręcz piosenki. Osobiście w liście do Dziadka Mroza, Welesa i Świętego Mikołaja z pewnością zawrę płytę z utworami ze spektaklu. Dla chętnych wybrania się do teatru można znaleźć kilka ciekawych pozycji, w tym: *Moscow City Ballet*, *Lalkę* czy *Grease*.



Po trzecie: **dobra książka**. Tutaj miałabym problem z wybraniem jednej, która zafascynowała mnie najbardziej w ostatnim czasie. Choć po dłuższym zastanowieniu padłoby prawdopodobnie na *Ciemność płonie* Jakuba Ćwieka. Ciekawe spojrzenie na problem bezdomności, katowickiego dworca i współczesnego horroru. Dobra na chłodny wieczór, z herbatą i kotem na kolanach.

Po czwarte: **dobrze chęci**. Bo to zawsze się przydaje. Dlatego na najbliższe szare tygodnie – zanim opanuje nas szaleństwo zakupów, śniegu i whammagedonu – wszystkim życzę dobrych chęci i zajęć, które skutecznie odciągną nas od jesiennej aury. ■



JANUSZ PISZCZEK

UZUPEŁNIENIE GRUDNIA

Nienazwane (The Unnamable) – H.P. Lovecraft

Data wydania: 6 grudnia 2017

Wydawca: C&T

Rycerz Siedmiu Królestw (A Knight of the Seven Kingdoms) – George R.R. Martin

Data wydania: 11 grudnia 2017 (wznowienie)

Wydawca: Zysk i S-ka

ZAPowiedzi Stycznia

Magia parzy (Magic Burns) – Ilona Andrews

Data wydania: 10 stycznia 2018 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

Wyprawa Błazna (Fool's Quest) – Robin Hobb

Data wydania: 17 stycznia 2018

Wydawca: MAG

Dym i lustra (Smoke and Mirrors) – Neil Gaiman

Data wydania: 17 stycznia 2018 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Najjaśniejsza noc (The Brightest Night) – Tui T. Sutherland

Data wydania: 19 stycznia 2018

Wydawca: MAG

Zombie.pl 2 – Robert Cichowias, Łukasz Radecki

Data wydania: 21 stycznia 2018

Wydawca: Zysk i S-ka

Otchłań (The Core) – Peter V. Brett

Data wydania: 24 stycznia 2018

Wydawca: Fabryka Słów

Niedoskonali (The Broken Ones) – Danielle L. Jensen

Data wydania: 25 stycznia 2018

Wydawca: Galeria Książki

Wypalić Chrom (Burning Chrome) – William Gibson

Data wydania: 31 stycznia 2018

Wydawca: MAG

Endymion (Endymion) – Dan Simmons

Data wydania: 31 stycznia 2018 (wznowienie)

Wydawca: MAG



**Milion światów z tobą (A Million Worlds with You) –
Claudia Gray**

Data wydania: styczeń 2018

Wydawca: Jaguar

Rycerze Atlantyd (The Knighthood) – Evan Currie

Data wydania: 31 stycznia 2018

Wydawca: Drageus

Gamedec. Zabaweczki – Marcin Sergiusz Przybytek

Data wydania: 17 października 2017

Wydawca: Rebis

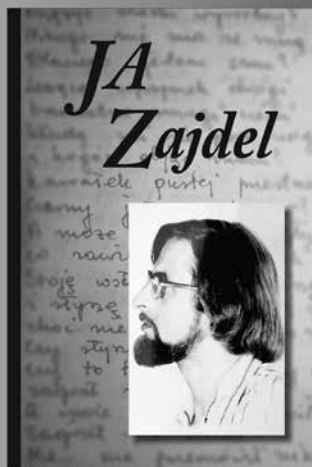


*Prawda jest jedna –
fikcji wystarczy dla wszystkich.*

Tomik nieznanych wierszy
Janusza A. Zajdla
znakomitego pisarza
science fiction

Wyboru wierszy dokonała
Jadwiga Zajdel
Opracowanie naukowe:
dr Edyta I. Rudolf

Informacje i sprzedaż:
www.zajdel.art.pl





PISARZE-FANTAŚCI NA KRAKOWSKICH TARGACH

Związek Stowarzyszeń „Fandom Polski” był obecny, wraz ze stoiskiem Nagrody im. Janusza A. Zajdla, na 21. Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie (Hala Dunaj) – gdzie goszczono m.in. laureatów tego najważniejszego wyróżnienia od fanów. Plan spotkań na stoisku: piątek, 27 października – Anna Kańtoch; sobota, 28 października – Andrzej Pilipiuk, Łukasz Orbitowski, Rafał Kosik, Jacek Dukaj, Jadwiga Zajdel, Jakub Ćwiek; niedziela, 29 października – Marek S. Huberath, Jadwiga Zajdel i Edyta I. Rudolf, Krzysztof Piskorski, Anna Brzezińska, Michał Cholewa.

wg: ZSFP

POETYCKIE OBLICZE MISTRZA DYSTOPII

Podczas krakowskich Targów Książki, na stoisku Nagrody Zajdla, swą premierę miała niezwykle książka. Jadwiga Zajdel, honorowa patronka Nagrody, zdecydowała się bowiem na opublikowanie (w większości nieznanych) wierszy męża – Janusza A. Zajdla. Tomik zawiera utwory z lat młodzień-
czych, żartobliwe limeryki, kilka wierszy zamieszczonych w powieściach *Limes inferior* i *Paradyzja* oraz wiersze ostatnie, pisane krótko przed przedwczesną śmiercią. Publikacja opatrzona jest wstępem Jadwigi Zajdel, ilustracjami Małgorzaty Pudlik i posłowiem dr Edyty I. Rudolf. Niewysoka cena tomiku (15 zł) to efekt dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Publikację można zakupić wysyłkowo poprzez wpłatę na konto wydawcy – Związku Stowarzyszeń „Fandom Polski”.

wg: ZSFP

POEZJA ANTYUTOPISTY TRAFIA POD STRZECHY

12 listopada w warszawskiej kawiarni-księgarni Worek Kości odbyła się promocja poetyckiego tomiku Janusza A. Zajdla. Wzięła w niej udział Jadwiga Zajdel.

texx

PO RAZ KOLEJNY LAUREATEM

22 listopada ogłoszono wyniki XII edycji konkursu literackiego Powiew Weny – organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Aleksandra Majkowskiego w Wejherowie. Pierwsze miejsce w kategorii prozy otrzymał (niegdyś regularnie, a teraz okazjonalnie współpracujący również z GKF-em) Krzysztof Szkurłatowski za swoją *Przeszłość*.

wg. biblioteka.wejherowo.pl



MARSJANIE NA DESKACH

W sosnowieckim Teatrze Zagłębia reżyserka Weronika Szczawińska wystawiła sceniczną adaptację *Wojny światów* Herberta George'a Wellsa. Premiera sztuki odbyła się 4 listopada.

wg: www.gazeta.pl

TAKI 13 GRUDNIA TO MOŻE BYĆ...

W drugą środę grudnia, dzień przed premierą Epizodu VIII, Cinema City zaprasza na Maraton: Gwiezdne wojny. Zostaną pokazane dwie części trzeciej trylogii w wersji 2D: *Gwiezdne wojny: Przebudzenie Mocy* oraz przedpremierowo *Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi*. Gwiezdnowojenny maraton odbędzie się w 25 kinach z 20 polskich miast.

wg: portal.gildia.pl

OBY ILOŚĆ PRZESZŁA W JAKOŚĆ

Ostatni Jedi ma być, jak dotąd, najdłuższym filmem gwiazdnej sagi: zapowiadane jest okragłe 150 minut.

jpp

WEJHER ZNOWU VADEREM

16 grudnia (tym razem organizatorzy wybrali dzień weekendowy!) Wejherowo powtórnie gościć będzie rycerzy Jedi, szturmowców i innych przybyszów z odległej galaktyki oraz wszystkich wielbicieli gwiazdnowojennej sagi. II Zlot Fanów *Gwiazdnych wojen* ForceCon 2017 tradycyjnie rozpocznie się na wejherowskim rynku przed pomnikiem Jakuba Wejhera, który tego dnia znów będzie wystylizowany na Dartha Vadera. Po powitaniu gości Zlotu i odegraniu hymnu Imperium uroczysta parada uczestników wyruszy do gmachu Filharmonii Kaszubskiej, gdzie czeka na nich wiele atrakcji – m.in. wykłady, wystawy modeli oraz liczne konkursy. Przygotowana zostanie również Strefa Gier (planszowych i komputerowych) oraz Strefa Malucha (z atrakcjami dla najmłodszych); na stoiskach będzie można kupić książki, komiksy, stroje oraz różnorodne gadżety. Podczas Zlotu odbędą się aż trzy projekcje najnowszej części sagi: 13:30 i 17:00 (2D dubbing) oraz 20:30 (3D napisy). Przybędą grupy rekonstrukcyjne z całej Polski, ze szczególnym udziałem Polish Garrison Pomeranian Squad – 501ST Legion. Wzorem ubiegłego roku – organizatorzy wraz z przedstawicielami grup rekonstrukcyjnych na początek odwiedzą chore dzieci przebywające w wejherowskim szpitalu; mali pacjenci spotkają się z bohaterami *Gwiazdnych wojen* oraz otrzymają przygotowane na tę okazję upominki. Organizatorami ForceConu są: Fundacja Pro turris, wejherowski Urząd Miasta oraz Wejherowskie Centrum Kultury. Udział w Zlocie jest bezpłatny.

wg: www.wejherowo.pl



CZWARTA TRYLOGIA – CZY POTRÓJNY SPINOFF?

Prezes Disneya potwierdził plany stworzenia zupełnie nowej trylogii *Gwiezdných wojen*. Powstawanie nowych filmów będzie nadzorował Rian Johnson, który wyreżyseruje i napisze scenariusz do pierwszego z nich. Johnson odpowiada za powstanie tegorocznej części głównej serii *Gwiezdných wojen* – *Ostatniego Jedi*. Nowa trylogia ma być inna od dotychczasowych, gdyż nie będzie się skupiać wokół Skywalkerów oraz innych postaci i wydarzeń z nimi związanych. Akcja ma rozgrywać się w nieodwiedzonych jak dotąd zakątkach galaktyki. Prace mają ruszyć po roku 2020.

wg: portal.gildia.pl

POWRÓT DO JURAJSKIEGO ŚWIATA

W kontynuacji *Jurassic World*, której nadany został podtytuł *Upadłe królestwo*, wystąpi m.in. gwiazdor pierwszej części oraz *Pasażerów* – Chris Pratt. Oprócz niego do swoich ról powrócą również Bryce Dallas Howard jako Claire oraz Jeff Goldblum jako Ian Malcolm; ponadto w filmie wystąpią: Ted Levine, Justice Smith, James Cromwell, Geraldine Chaplin, Toby Jones, Rafe Spall i Daniella Pineda. Film reżyseruje J.A. Bayona, a autorami scenariusza zostali: reżyser poprzedniej części Colin Trevorrow i Derek Connolly. Jednym z producentów wykonawczych jest sam Steven Spielberg. *Jurassic World: Fallen Kingdom* zawita do kin 22 czerwca 2018 roku.

wg: portal.gildia.pl



SEQUEL PREQUELA

16 listopada zaprezentowano konkretne informacje nt. spinoffu *Harry'ego Pottera*. Film nosić będzie tytuł *Fantastic Beasts: The Crimes of Grindelwald*. Ujawniono też pełną obsadę produkcji w kostiumach i charakteryzacji. Obraz ma wejść do kin dokładnie rok później.

wg: portal.gildia.pl

PRAWDZIWA KLĄTWA MUMII

Alex Kurtzman i Chris Morgan nie będą już dalej nadzorować powstawania filmów z tzw. Dark Universe. Obaj panowie zostali zatrudnieni do poprowadzenia nowego uniwersum jeszcze w 2014 roku. Zanim Kurtzman i Morgan odeszli – wytwórnia przerwała wszelkie prace nad kolejnymi produkcjami, a także odwołała datę premiery *Narzeczonej Frankenstein*. Nawet budynek, który przystosowano specjalnie na potrzeby powstawania Dark Universe (wnętrza zostały utrzymane w klimacie filmów o potworach), teraz stoi praktycznie pusty. Wszystko wskazuje na to, że właściciele wytwórni zamierzają dokładnie przemyśleć swoje kolejne kroki związane z tym uniwersum. Wszystko przez porażkę pierwszego filmu z cyklu – *Mumii*. A plany odnośnie świata potworów były bardzo ambitne: prowadzono prace nad kilkoma scenariuszami i rozpoczęto zbieranie gwiazdorskiej obsady, potwierdzono zaangażowanie m.in. Javiera Bardema (potwór Frankenstein) czy Johnny'ego Deppa (niewidzialny człowiek), nieoficjalnie mówiło się też, że Angelina Jolie może zagrać tytułową rolę w *Narzeczonej Frankenstein*.

wg: portal.gildia.pl

DO WYBORU, DO HORRORU

Widzowie sami wybrali horrory, które obejrzeni 27 października w swoim Cinema City podczas Maratonu Halloween. W każdym z 21 wybranych kin w 19 miastach repertuar był więc nieco

inny. Wśród propozycji repertuarowych głosujący mieli do wyboru aż 37 filmów z gatunku kina grozy – obrazów zarówno najnowszych, jak i tych starszych. Dodatkowo, tylko w samą wigilię Wszystkich Świętych, w kinach Cinema City odbyły się pokazy horroru *Leatherface*.

wg: portal.gildia.pl

PODWÓJNY MARATON HALLOWEEN

...odbył się z kolei w multipleksach sieci Helios: 27 października zaprezentowano filmy *Slumber*, *Krucyfixs*, *Redwood* i *Mroczna pieśń*, natomiast w sam Halloween – *Dead Awake*, *To przychodzi po zmroku*, *Męczennicy* i *Co się wydarzyło w Gracefield*; prawie wszystkie tytuły były premierowe bądź wręcz przedpremierowe.

wg: www.gazeta.pl

MANGOWO I HALLOWEENOWO POD KOZIOŁKAMI

AnimeCon Halloween – konwent mangi i anime – odbył się w dniach 27–29 października na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

wg: www.naszemiasto.pl

HALLOWEENOWE TRÓJMIASTO DLA DZIECI I DOROSŁYCH

W przymorskiej Pracowni Tabula odbyły się warsztaty rękodzieła dla dzieci – których tematem były ozdoby nie tylko halloweenowe. We wrzeszczańskim Loopy's World dzieci mogły pomóc dobrej czarownicy ocalić światło. W postoczniovym klubie B90 ekipa VHS Hell zaprezentowała dwa horrory: *Dziewczynę z kawalków* i *Slime City*. W gdyńskim Pokładzie można było zabawić się w klimacie rodziny Addamsów. A to tylko niektóre z licznych w tym czasie propozycji...

wg: www.gazeta.pl

KINOWO I KOMIKSOWO

Kina sieci Helios w nocy z 17 na 18 listopada zaprezentowały Maraton Ligi Sprawiedliwości. Złożyły się nań filmy: *Batman v Superman: Świt Sprawiedliwości* i *Wonder Woman* oraz (premierowo) *Liga Sprawiedliwości*.

wg: www.gazeta.pl

GŁOS NIE TYLKO VADERA

Disney zaprezentował pełną obsadę nowej, „aktorskiej”, wersji *Króla Lwa*. Pojawia się zupełnie nowe głosy – jednak najciekawiej zaprezentuje się chyba odtwórca roli Mufasy; tutaj wielki powrót zaliczy bowiem James Earl Jones, który podkładał głos pod tę postać w filmie animowanym z 1994 roku.

wg: portal.gildia.pl



OSTATNIE ZADANIE – CZWARTA NARNIA

Joe Johnston planuje emeryturę jednak przed nim jeszcze powrót do Narnii. Seria tych filmów nie cieszy się zbyt dużą przychylnością wielkich wytwórni. Pierwsze dwie części zostały sfilmowane przez Disneya, natomiast najnowsza przez 21st Century Fox. Niemniej prace nad czwartą częścią, zatytułowaną *Srebrne krzesło*, nie zostały porzucone. Reżyserem tej produkcji został właśnie Joe Johnston, który ma za sobą już takie obrazy jak *Jurassic Park III* czy *Kapitan Ameryka*:

Pierwsze starcie. Według słów reżysera będzie to jego ostatnie działanie filmowe, zaś sam film ujrzy światło dzienne najwcześniej w 2019 roku.

wg: portal.gildia.pl

KONTYNUACJA I ROZGAŁĘZIENIE Z FILMOWEGO DC

Wyrzutki społeczne z Suicide Squad będą musiały odnaleźć swoją broń totalnej zagłady – którą okaże się niejaki Black Adam. Produkcja sequela *Oddziału Samobójców* ruszy mniej więcej za rok, a premiera spodziewana jest na 2020 r. W tym samym mniej więcej czasie planowany jest solowy film o Black Adamie. W obu przypadkach ów czarny charakter zagra Dwayne Johnson.

wg: portal.gildia.pl

WAYNE I DENT W ANIMACJI

Nowy animowany film pełnometrażowy DC Comics *Batman kontra Dwie Twarze* już jest dostępny na DVD. Tym razem Batman zmierzy się z byłym prokuratorem generalnym Gotham City. W gwiazdorskiej obsadzie oryginalnego dubbingu wystąpili: Adam West, Burt Ward, William Shatner oraz Julie Newmar; animacja została wyreżyserowana przez Ricka Moralesa; scenariusz stworzyli Michael Jelenic (który jest również producentem filmu) i James Tucker; muzykę do filmu skomponowali Christopher Carter, Michael McCuiston oraz Lolita Ritmanis – którzy pracowali również przy takich tytułach, jak *Batman – serial animowany* oraz *Batman – 20 lat później*.

wg: portal.gildia.pl

PIĘKNIJSZA STRONA GOTHAM

DC Digital Service zamawia kolejny serial animowany. Tym razem, obok trzeciego sezonu *Young Justice* oraz *Titans*, zobaczymy animowane przygody Harley Quinn. Produkcja ma składać się z 26 odcinków trwających po 30 minut; ich treść będzie skierowana głównie do dojrzałego odbiorcy. Warner Bros. po raz kolejny stawia na Margot Robbie, która najprawdopodobniej podłoży głos głównej bohaterce. Jest jeszcze jedna rzecz, która może ucieszyć fanów: obok dziewczyny Jokera pojawi się też cały skład Gotham City Sirens. Premiera została zaplanowana na 2018 rok.

wg: portal.gildia.pl

NIETYLKO PAMELA

Jesienna edycja Warsaw Comic Con trwała od 24 do 26 listopada. Największą atrakcją imprezy były spotkania z gwiazdami filmów i seriali oraz autorami książek i komiksów. Gwiazdy przybyły do Centrum Targowo-Kongresowego Ptak Warsaw Expo nie tylko z Polski i Europy, ale też z hollywoodzkiej „fabryki snów”. Konwent odwiedziła m.in. mocna ekipa aktorów z serialu *Grano Tron*: Jack Gleeson, Julian Glover, Daniel Portman i Gemma Whelan oraz grająca w serialu *Wikingowie* Maude Hirst.

wg: portal.gildia.pl

PO REPORTERSKIEJ KSIĄŻCE I FILMIE FABULARNYM

10 listopada wszedł do kin dokumentalny film Marcina Borchardta *Beksińscy. Album wideofoniczny* – składający się z rodzinnych materiałów nagranych przez samego malarza.

wg: www.gazeta.pl



WŚRÓD DOKUMENTALNYCH BIOGRAFII

Zdzisław Beksiński został jednym z bohaterów nowego cyklu filmowo-dyskusyjnego w Instytucie Kultury Miejskiej – zatytułowanego ArtBiografie, a prezentującego filmy dokumentalne. Większość tych produkcji można zobaczyć przedpremierowo, zaś wstęp na wszystkie projekcje jest bezpłatny. Inauguracja odbyła się 23 listopada.

wg: www.gdansk.pl

PO KASZUBACH – W ŁODZI

Wystawa „Beksiński nieznan” zaprezentowana została od 12 października do 4 listopada na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

wg: www.naszemiasto.pl

W 2D I W 3D

Na żywo i wirtualnie można też obejrzeć obrazy Mistrza na wystawie „Zdzisław Beksiński – opowieść cieniem” w szczecińskim Muzeum Narodowym; uzupełniająca tradycyjną ekspozycję wirtualna galeria „De Profundis – Beksiński VR” umożliwi, dzięki grafice 3D i okularom VR, przestrzenne zanurzenie się w świecie tych dzieł. Wystawa dostępna do 17 grudnia.

wg: Tygodnik „Solidarność”

BETON NAD ODRA

Giętda komiksów, prelekcje, warsztaty, gry i konkurs cosplay – to tylko niektóre z wielu atrakcji, które czekały na fanów kultury popularnej 18 listopada w bibliotece międzywydziałowej Uniwersytetu Szczecińskiego. Beton – czyli szczecińskie spotkania z popkulturą – to inicjatywa, która wyrosła ze szczecińskiej giętdy komiksów organizowanej cyklicznie przez kilka ostatnich lat. W minionym roku organizowało ją stowarzyszenie POP-ART. Tym razem formuła została znacznie poszerzona. Zmieniła się także lokalizacja imprezy, która powróciła do swoich początków: na teren uniwersyteckiego kampusu.

wg: portal.gildia.pl

FANTASTYCZNO-FILMOWE ZAPOWIEDZI MUZYCZNE

Amerykański kompozytor, James Newton Howard (autor m.in. muzyki do *Adwokata diabła*, *Szóstego zmysłu*, *Igrzysk śmierci* oraz *Fantastycznych zwierząt...*), pod koniec listopada wystąpi w Polsce, wraz z Czeską Narodową Orkiestrą Symfoniczną, w krakowskiej Tauron Arenie i w warszawskim Torwarze. W drugiej połowie stycznia przyszłego roku, w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie, Katowicach i Gdańsku, orkiestra symfoniczna, chór i soliści zaprezentują polskim fanom muzykę z pierwszej części filmowego *Władcy Pierścieni*. W koncercie Hans Zimmer Tribute Show – pod koniec stycznia w Spodku, w pierwszej połowie lutego w Torwarze – Polska Orkiestra Radiowa i Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej zagrają melodie m.in. z *Incepcji*, *Batmana*, *Piratów* z *Karaibów*. 15 maja w łódzkiej Atlas Arenie wystawione zostanie widowisko muzyczne, za którego oprawę odpowiada sam kompozytor Ramin Djawadi, z kompozycjami z siedmiu sezonów *Gry o tron*.

wg: www.gazeta.pl



MIAŁEŚ KIEDYŚ TAKIE KLOCKI?

Na Stadionie Wrocław trwa (17 XI – 28 I) Wystawa Budowli z Klocków Lego. Wśród tematów m.in. nauka (biologia, geografia) i fantastyka (*Gwiezdne wojny*, *Władca Pierścieni*).

wg: www.gazeta.pl

NOWE GRY DLA KLUBU

Kolekcja Działu Gier znowu poszerzyła się – i to po raz kolejny dzięki grantowi z miasta Gdańsk. Tym razem do kolekcji dodaliśmy: *Zooloretto* (klasyczna gra o budowie Zoo), *Zamki Burgundii* (dojrzały hit o budowaniu swojego księstwa), *Wojownicy Midgardu* (nowy, prosty worker-placement w świecie mitycznych wikingów), *Spartakus: krew i zdrada* (polityczna gra osadzona w świecie serialu telewizyjnego), *Sabotażysta* – wraz z rozszerzeniem (szybka gra o budowie kopalni krasnoludzkiej, ze zdrajcą w tle), *Misja: Czerwona Planeta* (kontrola terytoriów na Marsie w sztafazu steampunkowym), *Flamme Rouge* (wyścigi rowerowe), *CV* (przeżyj życie) oraz dodatki do *Onitama* i *7 Cudów: Pojedynek*. Ponadto, dzięki uprzejmości wydawcy, otrzymaliśmy grę towarzyską *Voodoo* (z dodatkami).

Ceti

FINAŁ ZMAGAŃ OBIECUJĄCYCH TALENTÓW

18-21 października w Pomorskim Parku Naukowo-Technicznym odbywał się Gdynia E(x)plory Week – ogólnopolski konkurs młodych naukowców.

wg: www.gazeta.pl

PRAWIE NA STYK

13 listopada przed świtem warto było spojrzeć w niebo. Koniunkcja Wenus i Jowisza była widoczna tuż nad horyzontem. Planety oglądane gołym okiem mogły wyglądać jedna jasna gwiazda.

wg: www.gazeta.pl

9. PLANSZÓWKARIUM

Kolejne Planszówkarium zostało zaplanowane na 26 listopada, już po kolegium redakcyjnym niniejszego „Informatora”. Mamy jednak nadzieję, że w kolejnym (grudniowo-styczniowym) numerze naszego periodyku znajdzie się nie tylko obszerna fotorelacja z Nordconu, ale także choćby krótkie notki z mniejszych imprez klubowych.

red.



KORESPONDENCJA 86

O CZYM BY TU...

Przyznaję, że – z powodu nawału prac wydawniczych pod koniec roku – nie tylko opuściłem się w lekturze, ale i z pisaniem mam kłopot. Jednak przygotowanie do druku w ciągu miesiąca dwóch fanzinów i jednej książki skutecznie wytrąciło mi pióro z ręki (choć w dwóch z tych pozycji znalazły się także moje teksty). Dlatego wybaczenie niezborną formę poniższego wpisu – ale i na takie eksperymenty od czasu do czasu musicie być, Drodzy Czytelnicy, przygotowani.

Dawno już przeczytana książka nie obeszła mnie równie mało, jak **Mitologia nordycka Neila Gaimana**. Jest ona tak dalece przeciętna, że nawet przyczepić się nie mam do czego. Książka została napisana poprawnie i tak samo przetłumaczona, ale nie porywa i nie daje do myślenia. Nie znalazł Gaiman klucza do mitologii, którą ponoć lubi, a przecież świat wikingów i ich wierzeń to (zdawałoby się) niewyczerpana kopalnia tematów i pomysłów, z wdziękiem eksplloatowana na różnych polach do dzisiaj.

Nadciąga fala materiałów horrorowych przygotowywanych przez Dział Wydawniczy GKF. Jeszcze przed Nordconem powinien się ukazać 22. numer „Czerwonego Karła”. Tym razem dajemy Wam 52 strony wypełnione prozą i publicystyką bezwstydnie flirtującymi z zagadnieniem grozy. Natomiast

już za chwilę powinna ujrzeć światło dzienne 21. pozycja z serii „Anatomia Fantastyki” pt. *Strefy mroku. Groza w kulturze audiowizualnej*. To kolejny tom przygotowany we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim i pod redakcją dr. Sebastiana Jakuba Konefała. Tym razem głównym tematem badawczym są teksty kultury audiowizualnej, a wśród nich film, komiks, gry wideo; w tym zjawiska niezbyt często pojawiające się w naszej literaturze krytycznej, jak: fiński horror, włoskie *giallo*, japońskie *pinku eigo*. Oba te wydawnictwa zamykają niejako obchody 30-lecia GKF – i to z przypływem! Dodatkowo zaś 21. „Anatomia” powraca do źródeł, sięgając po tematykę, od której startowała w 1996 roku (*Horror i Kino Nowej Przygody* Jerzego Szyłaka). Przed nami druga trzydziestka i nowe wyzwania. Trzecią trzydziestką będą się już jednak musieli zająć nasi następcy, do których z tego miejsca gorąco apeluję: Przybywajcie! Dział Wydawniczy to naprawdę fantastyczny dział!

W felietonie do „Czerwonego Karła” przyglądałem się fenomenowi horroru w prł-owskiej kinematografii. Tak sobie myślę, że nie wyczerpałem do końca tematu, zwłaszcza w perspektywie podtytułu (*Przepraszam, ale Pana wzrok tkwi w moim biuście*). Chodzi o nagromadzenie frywolnych scen w tego typu produkcjach. Zresztą nie tylko polskie kino grozy epatowało nagością; to tendencja szersza, żeby nie powiedzieć ogólnoświatowa, co uświadamia choćby lektura najnowszej AF (wspomniałem o jej bliskim ukazaniu się powyżej). Nie potrafię jednak





Kadr z filmu *Wilczyca* (1982, reż. Marek Piestrak)

znaleźć sensownego wytłumaczenia dla takiego mariażu, poza jakimś perwersyjnym związkiem przemocy z seksem. Byłbyż to jakiś symbol zrównujący wstydlivość przyjemności oglądania obu typów przedstawień? Naprawdę nie wiem*.

W wypadku kina prł-owskiego w rachubę wchodzi jeszcze jeden czynnik – polityczny. Filmowa rozwiążłość była elementem walki z Kościołem i próbą odwojowania strat poniesionych przez komunę po wyborze na Stolicę Piotrową Karola Wojtyły. Seksualna swoboda jako broń w wojnie kulturowej dawała jednak marne efekty. Co się człowiek napatrzył, to jego – a w niedzielę i tak szedł na mszę. Dopiero rozbuchany konsumeryzm i otwarte cały tydzień galerie handlowe zdołały złamać ducha w narodzie. Ale na takie działania ekipy Jaruzelskiego nie było po prostu stać – więc wojował tym, co miał pod ręką.

[*od RedNacza: a może to po prostu dodatkowe zachęcenie widza do kupna biletu na komercyjny film – wszak odpowiedni fotos działał na wyobraźnię młodzieńczej widowni w pruderyjnych czasach „realnego socjalizmu”...]

Tegoroczny Nordcon odbywać się będzie pod hasłem Igrzysk i przeniesie

uczestników w czasy starożytnego Rzymu. Skojarzenie współczesnej naszej epoki z okresem upadku Imperium nasuwa się samo przez się. Rzym padł, kiedy się okazało, że barbarzyńców w granicach cesarstwa jest już tak wielu, że nie ma mowy o żadnej asymilacji, chyba że w drugą stronę, tzn. albo obywatele rzymscy się dostosują do zasad najeźdźców, albo zmienią swój status na martwego lub niewolnika.

Czy Europa drugiego dziesięciolecia XXI wieku nie stanęła przed podobnym dylematem? I czy przywódcom europejskim naprawdę brakuje wiedzy na poziomie gimnazjum, by nie pamiętać o przykrym epilogu z historii Rzymu? Powiadają obrońcy idei przyjmowania emigrantów, że zamachy są dziełem ludzi od dawna mieszkających w Europie, a nawet w niej urodzonych. Ale przecież ich radykalizm bierze się właśnie z tego, że czują za sobą poparcie napływających falami pobratymców. Znowu wypada się powołać na Jeana Raspaila i jego *Obóz świętych*: tam także już sam fakt zbliżania się do brzegów Starego Kontynentu miliona Hindusów doprowadził do upadku europejskich rządów i wydania na pastwę kolonialnej ludności jego białych mieszkańców.

Nie będę się tu wdawał w rozważania nad sensownością rasistowskiego hasła z ostatniego Marszu Niepodległości, ale jego autorzy



w jednym mają rację: jak długo będą Europejczycy hołdujący tradycyjnym wartościom (i chodzi tu o fundamenty, na których zbudowano nasz kontynent, a zatem chrześcijaństwo, rzymskie prawo i grecka filozofia), tak długo Europa będzie trwać, nawet jeśli nie będzie zamieszkiwana przez białych (*Raport z oblężonego miasta* jest znowu boleśnie aktualny!). Zastanawia mnie natomiast inna kwestia z pogranicza sf: Dlaczego ci wszyscy nachodźcy nie ruszają się nigdzie bez smartfonów? Gdybym miał choć za grosz talentu literackiego, to bym napisał sążnistą powieść o tym, jak to SI, osiągnąwszy samoświadomość, wprowadziła w życie podstępny plan wyeliminowania ras, które mogą jej najbardziej zagrozić – rozpoczynając od białej. Może więc tak naprawdę stajemy nie w obliczu walki o zachowanie naszej kultury, ale o przetrwanie jako gatunek. Autorów zainteresowanych tym pomysłem zapraszam do współpracy – jakoś się tymi milionami z taniemów za prawa do filmu sprzedane w Hollywood podzielimy.

Powoli cichnie wrzawa związana z akcją #metoo. Śledziłem ją z mieszanką zażenowania i zdumienia. Bo przecież panie, które

sprawę rozpetęły, nawet jeśli miały dobre intencje – zrobiły to niekoniecznie z czystych pobudek, zapominając przy tym, że za świadczone wstrętnemu satyrowi usługi odebrały już swoją nagrodę: ich udziałem stały się oscarowe role, sława, pieniądze. Teraz, kiedy to wszystko przemija, postanowiły jeszcze raz ogrzać się w świetle reflektorów. Prawdziwe zaś ofiary molestowania – mają dla siebie jedynie hańbę, wstyd i traumę na całe życie. Ta hasztagowa akcja, jak każda tego typu, szybko zaczęła się jednak degenerować, aż wreszcie – kiedy zgłosił się do niej były szef ochrony Mariah Carey – osiągnęła szczyt absurdu. No, prawie szczyt; zabrakło jeszcze tylko wyznania jakiejś gwiazdki porno, że jej ekranowy partner nie rozczeszał brody i ją pokłął na planie. Czymże to wszystko jest jednak wobec niedawnego wypadku w jednym z ogrodów zoologicznych, kiedy na oczach publiczności pewien przybysz posiadł (nie mylić z „dosiadł”) kucyka. Rzeczywistość, jak zwykle zresztą, przerasta ludzką wyobraźnię, więc niejednego jeszcze możemy się po niej spodziewać. ■

Spokojnych Świąt!

Wasz wielkokacki korespondent



STRASZNY „KARZEŁ”

W druku znajduje się drugi tegoroczny (a dwudziesty drugi w ogóle) numer „Czerwonego Karła”. Najnowsze wydanie poświęcone jest klasycznej grozie. Na 52 stronach czytelnicy znajdą cztery teksty publicystyczne, osiem utworów prozatorskich oraz mnóstwo ilustracji. Zainteresowanych jego otrzymaniem zapraszamy do bezpośredniego zamawiania go w Dziale Kolportażu GKF. Pokrywacie jedynie koszty wysyłki.

red.

MROCZNA „ANATOMIA”

Jeszcze przed Nordconem powinna się ukazać dwudziesta pierwsza pozycja z serii „Anatomia Fantastyki”. Podobnie jak „CK” – poświęcona będzie grozie, zwłaszcza tej pojawiającej się w tekstach kultury audio-wizualnej. Antologii zajęli się m.in. fińskim horrorem, włoskim *giallo*, japońskim *pinku eigo* czy slasherami w grach komputerowych. „Anatomia” #21 została przygotowana przez dr. Sebastiana Jakuba Konefała z UG.

red.



KAROL GINTER

JEDEN CZŁOWIEK, WIELE ŚWIATÓW

Blake Crouch

Mroczna materia

Zycie wymaga nieustającego dokonywania wyborów. Czasami trudnych, czasami łatwych. Owe wybory determinują nasz los.

Jason Dessen w swoim czasie porzucił ambicje zawodowe na rzecz życia rodzinnego. Wiedzie spokojne, szczęśliwe życie z żoną i synem. Nawet jeśli czasami zastanawia się, co by było, gdyby wybrał inaczej – to nie żałuje dokonanych wyborów.

Niestety, ktoś postanawia brutalnie zmienić życie Jasona. Uświadomiwszy mu przy okazji, jak bardzo był dotąd szczęśliwy. Jason zostaje porwany i pozbawiony przytomności. Budzi się w nieznanym miejscu. I od tego momentu wszystko jest nie tak. Jest rzekomo genialnym fizykiem, ale bez rodziny. Jak ma odzyskać swoje życie? A właściwie – jak odnaleźć swój świat?

Czytelnik, który otarł się o literaturę s-f, szybko jest w stanie się połapać, co się wydarzyło. W końcu motywu światów alternatywnych nie jest już pierwszej świeżości. Co najwyżej dziwi, że bohater – rzekomo niegdyś doskonale rokujący fizyk – tak kiepsko kojarzy fakty.

I to jest pierwszy poważny dysonans. Zapewne potrzebny autorowi, żeby bohater mógł się miotać bez sensu przez kilkadziesiąt stron. Zamiast skupić się na rozwiązaniu problemu – podejmuje działania, które ściągają nieszczęścia na niego i innych. Najpierw działa, a dopiero potem myśli. Chociaż z tym myśleniem to lekko przesadziłem. Rozumu używa dość rzadko i raczej niechętnie, a koncentruje się na emocjach. *Signum temporis?*

Fabula dość szybko nasunęła mi skojarzenia z *Człowiekiem z dwóch czasów* Boba Shawa. Ktoś, kto czytał, zapewne domyśli się, że jest to wariacja na podobny temat. Eksploatowana w popkulturze na różne sposoby. Domyślałem się tożsamości porywacza zanim jeszcze bohater został transferowany do innego świata. W tym sensie fabuła jest wtórna. Jednak to tylko spostrzeżenie, a nie zarzut. Crouch ma niewątpliwy talent do konstruowania trzymającej w napięciu, wartkiej akcji. Dlatego trudno się od książki oderwać.

Niestety, Crouch ma chyba problem z zakończeniami. Podobnie jak w przypadku *Wayward Pines*. *Szum* – zakończenie okazało się rozczarowaniem. Autor nie udźwignął tematu. Usiłował wykorzystać na potrzeby powieści koncepcję wieloświata, będącą wszak jedną z filozoficznych konsekwencji rozwoju mechaniki kwantowej. Tymczasem nic z tego nie rozumiał [tym, którzy nie czytali jeszcze powieści, radzę nie czytać kolejnych zdań, bo to zepsuje im zabawę!].

Crouch nie przyjął do wiadomości, że nie ma jednego świata, do którego mógłby wrócić bohater. W każdej chwili powstawała niezliczona ilość jego wariantów. Bohater miałby w czym przebieierać. Mógłby po prostu poszukać takiego, w którym jego porywacz znudziłby się i zapragnąłby wrócić do siebie. W końcu wszystko jest możliwe; więc gdzieś tam musiałyby istnieć taki wariant.

Mimo powyższych zastrzeżeń – jest to ciekawa i warta przeczytania powieść. Na pewno nie można narzekać na nudę i dłużyzny podczas lektury. ■





ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

SPOŁECZEŃSTWO PODGLĄDACZY

Pokolenie dinozaurów, do którego się zaliczam, obawiało się realizacji wizji Orwella, w której prywatność przestanie istnieć. Następne pokolenia jakoś nie miały z tym kłopotów. Najpierw był program *Big Brother*, zaś nieco później ekshibicjonizm przeniósł się do Sieni. Staliśmy się społeczeństwem mrówek, które nie mają niczego do ukrycia przed sobą nawzajem. No, prawie...

Prywatność jeszcze istnieje, lecz chwieje się w posadach. Obserwują nas kamery, a od osób publicznych oczekuje się czegoś, co eufemistycznie nazwano przejrzystością. Jeszcze trochę, a ich analizy moczu zaczną być obligatoryjnie umieszczane na stronach internetowych. I nie zabraknie takich, którzy będą je studiować, a następnie komentować na forum.

O świecie, w którym prywatność stopniowo przechodzi do historii, opowiada film *The Circle* (2017 r.). *Prywatność to kradzież* – mówi Mae, główna bohaterka filmu, ustami Emmy Watson. Rezerwując bowiem swoje przeżycia tylko dla siebie, samolubnie pozbawiamy tych wrażeń innych ludzi, którzy być może też chcieliby ich doświadczyć. Nic dodać, nic ująć.

Firma *The Circle*, w której pracuje Mae, jest gigantem internetowym, który zmonopolizował wszystko, co w tym biznesie

jest do zagarnięcia. Jak słusznie zauważa się w książce, sprzedawanej razem z płytą, jej celem jest „zamknięcie kręgu”, czyli stworzenie całkowicie transparentnego społeczeństwa, w którego ramach dzielone byłoby dosłownie wszystko. Mae jest wielką entuzjastką tych perspektyw – i na dobry początek ogłasza, że jej życie będzie odtąd w całości przebiegać pod okiem minikamery, najnowszego dzieła firmy. W krótkim czasie staje się bardzo popularną osobą, obserwowaną przez miliony ludzi na całym świecie. Wystawia to na próbę dobrą wolę jej rodziców, z którymi rozmawia przez internet na oczach swoich fanów. Zanim kamery w jej domu rodzinnym zostaną wyłączone, widzowie mają możliwość zauważyć żyrandol z poroży jeleni i dowiedzieć się, że został on zrobiony przez przyjaciela Mae, Mercera. Kończy się to dla niego fatalnie, bo

zyskuje przydomek i złą sławę *zabójcy jeleni*. Na nic zdają się tłumaczenia, że on

ich nie zabija – staje się wrogiem publicznym i już. Parę osób miałyby nawet wielką ochotę go zlinczować, więc na ulicy raczej nie powinien się pokazywać. Kiedy przypadkiem spotyka się z Mae, staje się to sensacją internetową, a przypadkowi świadkowie z zapamiętaniem uwieczniają owo wiekopomne wydarzenie na tabletach, otaczając wianuszkiem rozmówców.

W swoich pomysłach Mae jest znacznie bardziej radykalna od szefa firmy, Bailey (Tom Hanks). Kiedy ten



rzuca na zebraniu pomysł, żeby w przyszłości wybory odbywały się przez Internet, za pośrednictwem The Circle, Mae zaraz rozszerza tę ideę proponując, żeby udział w wyborach był obowiązkowy, a wraz z nim, rzecz jasna, korzystanie z usług firmy. Nic dziwnego więc, że dostaje awans na samodzielne stanowisko związane z nowymi pomysłami, co tylko dodaje jej skrzydeł. Na najbliższym ogólnym zebraniu personelu firmy Mae demonstruje, w jaki sposób w dziesięć minut znaleźć poszukiwaną osobę. Otóż wystarczy pokazać jej zdjęcie obserwującym Mae milionom, prosząc ich grzecznie, żeby rozejrzeli się dookoła siebie. Może pamiętacie, że coś podobnego zaproponował Ray Bradbury w powieści *Fahrenheit 451*? Tam była telewizja i posłuszni widzowie, a tu Internet – ale jaka to w końcu różnica?

Po tym spektakularnym sukcesie Mae proponuje nieopatrnie, żeby znaleźć tą metodą jeszcze jedną osobę, tym razem nie ściganą. Oczywiście domyślamy się (w odróżnieniu od niej), że obecni zgodnym chórem wybiorą Mercera, słynnego zabójcę jeleni. No i, rzecz jasna, nie da się już tego odkręcić.

Jak skończyła się paniczna ucieczka zaszczutego Mercera przed dronami – nie zdradzę. Łatwo się jednak domyślić, że nie wynikło z tego nic dobrego, a sama projektodawczyni została zmuszona do przewartościowania swoich priorytetów. I to całkiem radykalnego. Powiem tylko, że w końcówce filmu wywinęła taki numer szefostwu firmy, że szczęki im opadły aż do samej podłogi. Ale to już trzeba obejrzeć samemu.

Film nie zebrał zbyt wysokich ocen, a i recenzent FilmWeb doszczętnie go zjechał – pisząc między innymi, że to *dreszczowiec bez dreszczy*. Takie opinie są dla mnie znakiem czasu. To, co w moim mniemaniu (indywidualisty i dinozaura zarazem) jest odrażającym socjalnym horrorem – stało się w oczach

większości rzeczą akceptowalną, nieomal normalną. Co świadczy niewątpliwie o tym, że wizja przedstawiona w filmie i jego powieściowym pierwowzorze ma spore szanse na to, by się urzeczywistnić. Pozostaje mi tylko mieć nadzieję, że tego nie dożyję. ■

The Circle. Krąg (The Circle), 2017

ocena FilmWeb: 5,4, IMDb: 5,3

reżyseria: James Ponsoldt

scenariusz: James Ponsoldt, Dave Eggers

na podstawie powieści *Krąg* Dave'a Eggersa

zdjęcia: Matthew Libatique

muzyka: Danny Elfman

produkcja: USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie

gatunek: thriller, sf

wydanie DVD: 19.10.2017

dystrybucja: Kino Świat

czas trwania: 1 godz. 45 min.

Obsada:

Emma Watson (Mae Holland)

Tom Hanks (Bailey, szef The Circle)

Patton Oswalt (Tom Stenton, współzarządzający)

John Boyega (Ty, tajemniczy geniusz The Circle)

Karen Gillan (Annie, przyjaciółka Mae)

Ellar Coltrane (Mercer, przyjaciel Mae)

Hasło filmu: Knowing is **good**. Knowing everything is **better**.

Por. cytat z *Folwarku zwierzęcego* Orwella: *Cztery nogi dobrze, dwie nogi lepiej.*



ostatni uśmiech



Comix political (non?)fiction by ppj '2017

ROK 2018. SAMOROZWIĄZANIE NAJWIĘKSZEJ PARTII OPOZYCYJNEJ W KRAJU



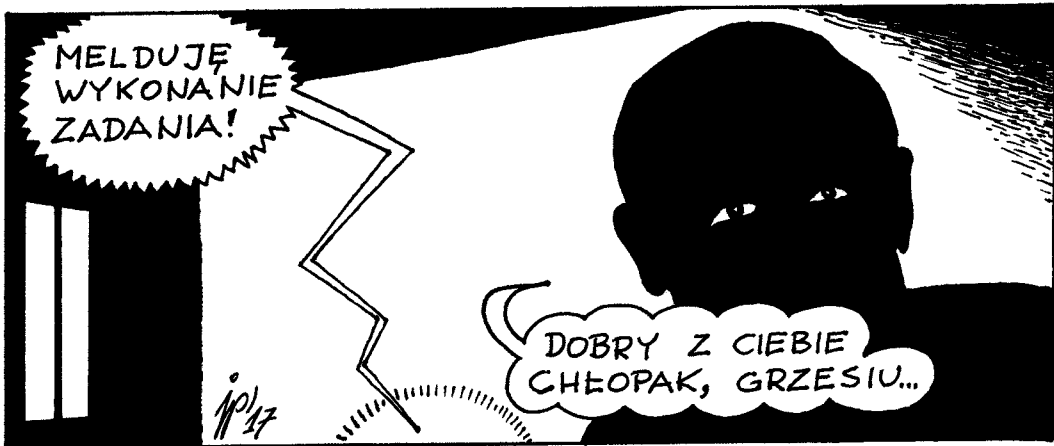
PLATFORMĘ ODHOLOWAĆ!

LIDER PARTII RZĄDZĄCEJ TRWA NIEZMIENNIE NA POSTERUNKU



PANIE PREZESIE,
TELEFON DO PANA

MELDUJĘ
WYKONANIE
ZADANIA!



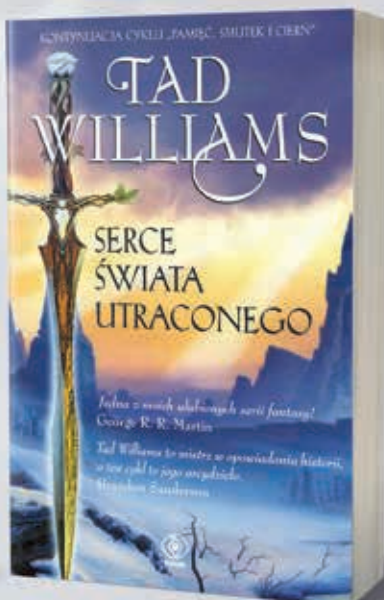
DOBRY Z CIEBIE
CHELOPAK, GRZESIU...



Zapraszamy do salonów **empik**
i na **empik.com**



Drugi tom cyklu dark fantasy „Teatr węzy” – mrocznego, intrygującego, pełnego plastycznych szczegółów.



Triumfalny powrót do Osten Ard!
Kontynuacja trylogii „Pamięć, Smutek i Cierń”.



Doskonała powieść, w której mroczna atmosfera skrywa morderstwa, pytania o istnienie Boga i naturę rzeczywistości.



Kontynuacja *Ognia krzyżowego*.
„Każda powieść Nancy Kress to niesamowita dawka oryginalnych pomysłów, które pobudzą waszą wyobraźnię”. Robert J. Szmidt



Dom Wydawniczy REBIS Sp. z o.o.



FB/DWREBIS



www.rebis.com.pl

